

SDJP

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich
Polish Journalists Association
00-366 Warszawa, ul. Foksal 3/5 tel. tel/fax (+48 22) 8278720

Warszawa, 27 września 2012 r.

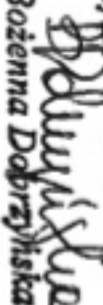
Pan
Grzegorz Cydejko
Prezes
Oddziału Warszawskiego SDP

Szanowny Panie,

Upieramnie proszę o przekazanie odpowiedzi Zarządu Głównego SDP na pismo członków Oddziału Warszawskiego SDP z dnia 5 sierpnia 2012 r. (kopia w załączeniu) sygnatariuszom tego pisma.

Z poważaniem,

DYREKTOR

Biura Zarządu Głównego
Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich

Bożenna Dobrzyńska

Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy

W związku z nominacją do „Hieny roku” Zarząd Główny otrzymał od Koleżanek Kolegów pismo z prośbą o wyjaśnienie kilku kwestii, co niniejszym czynimy:

Decyzja o nominacji do „Hieny roku” została podjęta przez cały zarząd, a nie dwoje jego członków (podpisy zostały złożone „w imieniu” ZG).

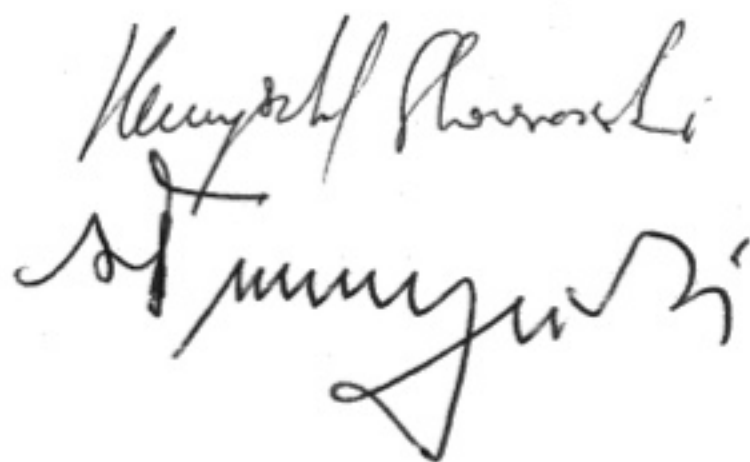
Podstawą była lektura ogólnie dostępnego tekstu Cezarego Łazarewicza zawierającego informacje z prywatnego, a nawet intymnego życia rodziny Kaczyńskich. Wiele z nich miało charakter plotek raniących uczucia bliskich Rajmunda Kaczyńskiego. Uznaliśmy, że od poważnego i cenionego autora opiniotwórczego tygodnika można i należy wymagać, by przy prezentowaniu sylwetki osoby prywatnej zachował umiar w zagłębianiu się – np. w hipotezy na temat wierności małżeńskiej zmarłego.

Trudno nie zadać pytania, jaki cel przyświecał autorowi w upublicznieniu intymnych szczegółów z życia Rajmunda i Jadwigi Kaczyńskich, którzy nie pełnili żadnych funkcji publicznych? „Prawo wyborców do informacji na temat życiorysów i genealogii polityków” – piszą autorzy listu do ZG. Chodzi zatem o to, że byli rodzicami byłego prezydenta i byłego premiera. Tekst ma więc oczywisty kontekst polityczny, a ujawnione fakty rzucają cień zarówno na obraz pożycia małżeńskiego, jak i stosunek Rajmunda Kaczyńskiego do obu synów. Intencje autora są więc dla czytelników oczywiste. Zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę kontekst publikacji, linię polityczną „Newsweeka” oraz fakt, że była to jedyna publikacja zajmująca się sylwetkami rodziców aktywnych dziś polityków.

Jeśli pojawią się następne, w podobny sposób eksplorujące prywatność, z pewnością zostaną przez nas równie jednoznacznie ocenione.

Pytanie o to, „czy nominacja red. Łazarewicza ma stanowić akt represji wobec dziennikarza, protestującego wcześniej przeciwko upartyjnieniu działalności Zarządu Głównego”, pozostawiamy bez komentarza.

Ponieważ – jak wynika z listu – nasze (i Wasze) oceny tekstu Cezarego Łazarewicza tak dalece się różnią, ZG wyjdzie z inicjatywą zorganizowania publicznego spotkania poświęconego naruszaniu (lub nie) standardów etycznych w mediach.



Krzysztof Stawicki
Adam Szymanski